

Ubezważnowolnienie – doktryna, wątpliwości, alternatywy

Robert Pudło

Ubezważnowolnienie lub analogiczne konstrukcje prawne pojawiają się we wszystkich systemach prawnych praktycznie od początku istnienia prawa cywilnego, a w czasach nowożytnych stały się przedmiotem uregulowań międzynarodowych. W polskim systemie prawnym kryteria i procedura ubezważnowolnienia są precyzyjnie określone, natomiast zakres kompetencji opiekunów jest opisany dość ogólnikowo. Problemy pojawiają się zarówno przy wyborze opiekunów, jak i przy wykonywaniu opieki. Jedną z częstych skarg opiekunów jest konieczność uzyskiwania zgody osoby ubezważnowolnionej na leczenie, w tym leczenie psychiatryczne (tzw. zgoda kumulatywna). W niektórych państwach europejskich obowiązuje konstrukcja prawna podobna do polskiej, jednak w większości krajów obserwuje się tendencję do zmian w tym zakresie. Czasem polegają one jedynie na korekcie nazewnictwa, ale czasem pociągają za sobą bardziej elastyczne traktowanie uprawnień osób ubezważnowolnionych.

Wprowadzenie

Ubezważnowolnienie jest jednym z najczęściej używanych i nadużywanych pojęć z pogranicza prawa i medycyny. Terminu tego używa się w przenośni na określenie manipulacji prowadzących do podporządkowania jednego członka rodziny innym, czy – już zupełnie nieprawidłowo – jako synonimu przymusu bezpośredniego (obezwładnienia). W znaczeniu kodeksowym ubezważnowolnienie jest pozbawieniem zdolności do czynności prawnych.

Sama idea ubezważnowolnienia jest prawie tak stara, jak prawodawstwo cywilne. Prawo dwunastu tablic z połowy V wieku p.n.e. zawiera pierwsze znane kryteria ubezważnowolnienia. Czwarty przepis tablicy IV brzmi:

Jeśli ktoś jest szalony, lecz nie ma opiekuna, władza nad nim, tak do opieki, jak i jego majątku przypada jego krewnym i członkom jego rodu.

Należy stąd wnosić, że potrzeba ubezważnowolnienia pojawiła się, gdy obywatele stali się podmiotami prawa. Ciekawostką jest, że kobiety były traktowane przez ówczesne prawo na równi z osobami ubezważnowolnionymi:

Kobiety niechaj pozostają pod opieką, nawet wówczas, gdy osiągnęły pełnoletniość.

(tabl. V, przepis 1). W Bizancjum zasady ubezważnowolnienia zostały zawarte w Kodeksie Justyniana, a następnie w Ustawach Królewskich, zwanych od imienia cesarza Bazylkami.

W okresie średniowiecza zdolność do czynności prawnych była związana z uzyskaniem lat sprawnych, a w czasach nowo-

żytnych dodano jeszcze kategorię lat roztropnych. Między XV a XVIII wiekiem dokonano redefinicji kryteriów ubezważnowolnienia w ustawodawstwie europejskim.

Wraz ze wzrostem mobilności obywateli i liczbą dokonywanych przez nich transakcji pojawiła się potrzeba międzynarodowych uregulowań kwestii związanych ze zdolnością do czynności prawnych. Służyła temu konwencja haska z 17 lipca 1905 r. o następującym brzmieniu:

„Art. 1. Dla ubezważnowolnienia właściwe jest ustawodawstwo ojczyste osoby, podlegającej ubezważnowolnieniu; odchylenia od tej zasady są zawarte w następujących artykułach.

Art. 2. Ubezważnowolnienie może być orzeczone jedynie przez właściwe władze Państwa, którego obywatelem jest osoba podlegająca ubezważnowolnieniu, a opieka będzie zorganizowana według ustaw tegoż Państwa, wyjąwszy wypadki, przewidziane w następujących artykułach.

Art. 3. Jeżeli w jednym z Układających się Państw obywatel innego z tych Państw znajduje się w położeniu dla którego jego ustawodawstwo ojczyste przewiduje ustanowienie ubezważnowolnienia, władze miejscowe będą mogły wydać wszelkie tymczasowe zarządzenia potrzebne dla ochrony jego osoby i majątku.” (zachowano pisownię z 1929 r.)

Wolno sądzić, że na początku XX wieku zarówno podróże obywateli, jak i zawierane przez nich transakcje były na tyle częste, że czynności cywilnoprawne dokonywane przez osoby z zaburzeniami psychicznymi stały się już problemem międzynarodowym. Rzeczpospolita Polska przystąpiła do konwencji haskiej przez oświadczenie rządowe z 14.09.1929 r.

Ubezważnowolnienie w polskim systemie prawnym

Zarówno pojawiające się w zapisach rzymskich określenie „opiekun”, jak i późniejsze regulacje nie pozostawiają wątpliwości, że ubezważnowolnienie ma na celu wyłącznie zabezpieczenie interesów osoby niezdolnej do samodzielnego podejmowania ważnych decyzji. Identyfikacja jest w polskiej doktrynie prawnej. W komentarzu do kodeksu cywilnego można przeczytać:

„Ubezważnowolnienie zawsze ma na celu dobro osoby, której dotyczy. Jest ustanawiane jedynie dla ochrony takiej osoby lub jej mienia. Stąd obecność w postępowaniu prokuratora, kara grzywny w przypadku skierowania wniosku o zlej wierze lub lekkomyślności, a także konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych.”

Jeśli ubezważnowolnienie jest pozbawieniem zdolności do czynności prawnych, to muszą istnieć kryteria tejże zdolności. W prawie polskim definiuje je art. 10 kodeksu cywilnego (k.c.).

„Art. 10. § 1. Pełnoletnim jest, kto ukończył lat osiemnaście.

§ 2. Przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletniość. Nie traci jej w razie unieważnienia małżeństwa.

Art. 11. Pełną zdolność do czynności prawnych nabywa się z chwilą uzyskania pełnoletniości.

Art. 12. Nie mają zdolności do czynności prawnych osoby, które nie ukończyły lat trzynastu, oraz osoby ubezważnowolnione całkowicie.”

Procedura ubezważnowolnienia rozpoczyna się złożeniem wniosku przez osobę uprawnioną. Zgodnie z art. 545 § 1 kodeksu postępowania cywilnego wniosek o ubezważnowolnienie może zgłosić:

1. małżonek osoby, której dotyczy wniosek o ubezważnowolnienie,
2. jej krewni w linii prostej oraz rodzeństwo,
3. jej przedstawiciel ustawowy.

Osobą uprawnioną do złożenia wniosku jest również prokurator okręgowy.

Wniosek składa się do sądu okręgowego właściwego dla miejsca zamieszkania osoby, której dotyczy. Sąd w miarę możliwości wysłuchuje osobę podlegającą ubezważnowolnieniu, zarządza przeprowadzenie badania przez biegłych i wydanie opinii. W czasie trwania procesu można – na wniosek strony lub z inicjatywy sądu – ustanowić tzw. doradcę tymczasowego. Od tej chwili uczestnik postępowania, dla którego ustanowiono doradcę tymczasowego, ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych, podobnie jak osoby ubezważnowolnione częściowo. Sąd może orzec ubezważnowolnienie całkowite lub częściowe.

Ubezważnowolnienie całkowite zostało zdefiniowane w art. 13 k.c. Można powiedzieć, że jest to status analogiczny do statusu dzieci przed ukończeniem 13 roku życia.

Art. 13. § 1. Osoba, która ukończyła lat trzynaście, może być ubezważnowolniona całkowicie, jeżeli wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń

psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem.

Art. 13 § 2. Dla ubezważnowolnionego całkowicie ustanawia się opiekę, chyba że pozostaje on jeszcze pod władzą rodzicielską.

Jeżeli względem na dobro pozostającego pod opieką nie stoi temu na przeszkodzie, opiekunem ubezważnowolnionego całkowicie powinien być ustanowiony przede wszystkim jego małżonek, a w braku tegoż – jego ojciec lub matka (art. 176 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego - k.r.o.). Co istotne, opieka nad ubezważnowolnionym całkowicie ustaje nie tylko w razie uchylenia ubezważnowolnienia, ale też w razie zmiany ubezważnowolnienia całkowitego na częściowe.

Jakkolwiek dwa cytowane przepisy są zawarte w jednym artykule, trzeba pamiętać, że ubezważnowolnienie jest orzekane przez sąd okręgowy, a opiekę ustanawia sąd rejonowy w odrębnym postępowaniu.

Zakres ograniczeń możliwości prawnych osoby ubezważnowolnionej całkowicie jest ogólnie zdefiniowany w art. 14 k.c.

Art. 14. § 1. Czynność prawna dokonana przez osobę, która nie ma zdolności do czynności prawnych, jest nieważna.

§ 2. Jednakże gdy osoba niezdolna do czynności prawnych zawarła umowę należącą do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, umowa taka staje się ważna z chwilą jej wykonania, chyba że pociąga za sobą rażące pokrzywdzenie osoby niezdolnej do czynności prawnych.

Na podstawie innych przepisów i komentarzy do k.c. można stworzyć listę czynności niedostępnych dla osoby ubezważnowolnionej całkowicie. Osoba ta nie może:

- sporządzić testamentu ani go odwołać,
- sprawować opieki lub dokonać przysposobienia,
- zawrzeć małżeństwa (nie jest możliwe wyrażenie przez sąd opiekuńczy zgody na złożenie oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński przez ubezważnowolnionego nupturienta),
- brać udziału w wyborach,
- może podejmować czynności procesowe tylko przez swego przedstawiciela ustawowego.

Osoba ubezważnowolniona zachowuje jednak prawo do niektórych działań lub sprzeciwów, może np. nie wyrazić zgody na badanie lekarskie, udział w eksperymencie medycznym lub przyjęcie do szpitala (w tym psychiatrycznego). Tzw. zgoda zastępcza, czyli zgoda wyrażona przez opiekuna prawnego, jest ważna tylko w przypadku osób niezdolnych do działania z rezeźnaniem. W innym przypadku konieczna jest tzw. zgoda kumulatywna, tj. jednoczesna zgoda osoby ubezważnowolnionej i jej przedstawiciela ustawowego:

„Lekarz może przeprowadzić badanie (...) po wyrażeniu zgody przez pacjenta. W stosunku do osób całkowicie ubezważnowolnionych uprawnienie to przysługuje przedstawicielowi ustawowemu chorego. Jeżeli osoba całkowicie ubezważnowolniona jest w stanie z rozeźnaniem wypowiedzieć opinię w sprawie badania, konieczne jest ponadto uzyskanie zgody tej osoby.”

Ubezważnowolnienie nie pociąga za sobą skutków w sferze działalności literackiej i artystycznej, chyba że chodzi o czynności prawne w sferze prawa autorskiego. Osoba ubezważnowolniona może być też członkiem spółdzielni.

Mimo że osoba ubezważnowolniona całkowicie nie może zawrzeć małżeństwa, orzeczenie ubezważnowolnienia wobec jednego z małżonków samo przez się nie może uzasadniać orzeczenia rozwodu. Orzeczenie ubezważnowolnienia całkowitego nie ma wpływu na ochronę dóbr osobistych osoby ubezważnowolnionej.

Jeżeli nie ma potrzeby ubezważnowolnienia całkowitego, lecz osoba potrzebuje pomocy w prowadzeniu swoich spraw, sąd może orzec ubezważnowolnienie częściowe, czyli nadać osobie uprawnienia przysługujące z mocy prawa osobom między 13 a 18 rokiem życia.

„Art. 15. Ograniczoną zdolność do czynności prawnych mają małoletni, którzy ukończyli lat trzynaście, oraz osoby ubezważnowolnione częściowo.

Art. 16. § 1. Osoba pełnoletnia może być ubezważnowolniona częściowo z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, jeżeli stan tej osoby nie uzasadnia ubezważnowolnienia całkowitego, lecz potrzebna jest pomoc do prowadzenia jej spraw.

§ 2. Dla osoby ubezważnowolnionej częściowo ustanawia się kuratelę.”

Osoba ubezważnowolniona częściowo ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych, czyli podejmowane przez nią działania muszą zostać zatwierdzone przez kuratora.

„Art. 18. § 1. Ważność umowy, która została zawarta przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnych bez wymaganej zgody przedstawiciela ustawowego, zależy od potwierdzenia umowy przez tego przedstawiciela.

§ 2. Osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może sama potwierdzić umowę po uzyskaniu pełnej zdolności do czynności prawnych.”

Prerogatywy osoby ubezważnowolnionej częściowo są szersze niż ubezważnowolnionej całkowicie.

„Art. 20. Osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może bez zgody przedstawiciela ustawowego zawierać umowy należące do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego.”

Art. 21. Osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może bez zgody przedstawiciela ustawowego rozporządzać swoim zarobkiem, chyba że sąd opiekuńczy z ważnych powodów inaczej postanowi.

Art. 22. Jeżeli przedstawiciel ustawowy osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych oddał jej określone przedmioty majątkowe do swobodnego użytku, osoba ta uzyskuje pełną zdolność w zakresie czynności prawnych, które tych przedmiotów dotyczą. (...)”

Rozbudowano opis uprawnień osoby ubezważnowolnionej częściowo w zakresie podejmowania zatrudnienia. Osoba

taka może nawiązywać stosunek pracy, jednak jeżeli sprzeciwia się on dobru tej osoby, przedstawiciel ustawowy, za zwolnieniem sądu opiekuńczego, może stosunek pracy rozwiązać. Warto pamiętać, że osoba o ograniczonej zdolności do czynności prawnych – w tym ubezważnowolniona częściowo – może być pełnomocnikiem innej osoby (na przykład swojego kuratora) i dokonywać dowolnej czynności prawnej objętej pełnomocnictwem.

Opieka nad osobą ubezważnowolnioną

Liczne wątpliwości budzi zakres opieki nad osobą ubezważnowolnioną i zakres władzy opiekuna lub kuratora. Wiadomo, że opiekun powinien sprawować nadzór nad osobą i majątkiem podopiecznego, ale zapisy na ten temat są dość ogólnikowe.

Według art. 175 k.r.o. do opieki nad ubezważnowolnionym całkowicie stosuje się odpowiednio przepisy o opiece nad małoletnim. Z użytego w tym przepisie sformułowania o odpowiednim stosowaniu przepisów wynika, że sposób sprawowania opieki musi brać pod uwagę różnice między potrzebami dziecka a potrzebami dorosłego ubezważnowolnionego, cierpiącego na zaburzenia psychiczne. Ponadto, opieka nad osobą ubezważnowolnioną różni się od władzy rodzicielskiej ścisłą kontrolą sądową. Podobieństwem jest natomiast zalecenie wspólnego zamieszkiwania opisane w art. 27 k.c. Jeżeli zachodzi potrzeba oddzielnego zamieszkiwania podopiecznego, opiekun jest zobowiązany do uzyskania zgody sądu opiekuńczego. Ponieważ opiekun powinien sprawować opiekę osobiście, ewentualne skierowanie podopiecznego do domu pomocy społecznej też wymaga zgody sądu. Żaden przepis nie określa, czy i w jakim zakresie opiekun może przekazać swoje prerogatywy innej osobie, np. dyrektorowi domu pomocy społecznej.

Istotnym uprawnieniem opiekuna osoby ubezważnowolnionej jest możliwość zażądania rozwiązania umowy darowizny dokonanej przez tę osobę przed ubezważnowolnieniem, jeżeli darowizna ta jest nadmierna. W ten sposób przedstawiciel ustawowy może ingerować w czynności prawne dokonane przez podopiecznego przed jego ubezważnowolnieniem.

Zakres nadzoru sądu nad sprawowaniem opieki jest opisany znacznie bardziej szczegółowo niż uprawnienia opiekuna.

„Art. 165. § 1. Sąd opiekuńczy wykonywa nadzór nad sprawowaniem opieki, zaznajamiając się bieżąco z działalnością opiekuna oraz udzielając mu wskazówek i poleceń.

§ 2. Sąd opiekuńczy może żądać od opiekuna wyjaśnień we wszelkich sprawach należących do zakresu opieki oraz przedstawiania dokumentów związanych z jej sprawowaniem.

Art. 166. § 1. Opiekun obowiązany jest, w terminach oznaczonych przez sąd opiekuńczy, nie rzadziej niż co roku, składać temu sądowi sprawozdania dotyczące osoby pozostającego pod opieką oraz rachunki z zarządu jego majątkiem.

§ 2. Jeżeli dochody z majątku nie przekraczają prawdopodobnych kosztów utrzymania i wychowania pozostającego pod opieką, sąd opiekuńczy może zwolnić opiekuna od przedstawiania

szczegółowych rachunków z zarządu; w wypadku takim opiekun składa tylko ogólne sprawozdanie o zarządzie majątkiem.

Art. 167. § 1. Sąd opiekuńczy bada sprawozdania i rachunki opiekuna pod względem rzeczowym i rachunkowym, zarządza w razie potrzeby ich sprostowanie i uzupełnienie oraz orzeka, czy i w jakim zakresie rachunki zatwierdza.

§ 2. Zatwierdzenie rachunku przez sąd opiekuńczy nie wyłącza odpowiedzialności opiekuna za szkodę wyrządzoną nienależytym sprawowaniem zarządu majątkiem.”

Problemy i wątpliwości dotyczące praktyki ubezwłasnowolnienia

Doświadczenie uczy, że żadne przepisy prawne nie są w stanie rozwiązać wszystkich problemów praktycznych, a nadmiar prawa czasem wręcz utrudnia sprawowanie opieki.

Najczęściej spotykanym problemem praktycznym, którego nie da się rozwiązać, jest brak chętnych na opiekunów. Sereg osób ubezwłasnowolnionych, będących pensjonariuszami domów opieki społecznej zostaje mechanicznie przyporządkowanych dyrektorowi lub pracownikom tych domów. Nie trzeba dodawać, że dla powołanych w ten sposób przedstawicieli ustawowych opieka nad ubezwłasnowolnionym pensjonariuszem jest dodatkową, nieodpłatną uciążliwością.

Również opiekunowie z bliższej lub dalszej rodziny często wykazują brak zainteresowania swoimi podopiecznymi, a wobec braku innych chętnych sądy nie mają możliwości wyboru osób bardziej zaangażowanych.

Brak zainteresowania podopiecznymi wynika czasem nie ze złej woli, ale z niejasnego zakresu ich kompetencji, a może jeszcze bardziej, z braku możliwości egzekwowania posłuszeństwa. Bo jak np. starsza matka ma zapanować nad uzależnionym od alkoholu, dobrze zbudowanym synem w średnim wieku?

Kolejnym problemem jest powszechne poczucie nieskuteczności ubezwłasnowolnienia chorych psychicznie. Jednym z najczęściej zgłaszanych paradoksów jest konieczność uzyskiwania zgody na każdorazową hospitalizację psychiatryczną osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie z powodu choroby psychicznej (o tzw. zgodzie kumulatywnej napisano wyżej). Poziom rozgoroczenia umęczonych opiekunów tych osób (zwykle starszych rodziców) jest ogromny, a próby wyjaśnienia tej regulacji prawnej przy użyciu powszechnie akceptowalnych argumentów logicznych napotykać na duże trudności.

Wątpliwości budzi zasada prawna ustanawiania opiekuna prawnego przez sąd niższej instancji, dopiero po ubezwłasnowolnieniu przez sąd okręgowy. Zmiana prawna pozwalająca sądowni okręgowemu ustanowić opiekuna w czasie jednego procesu skracalaby drogę prawną, eliminując jedno postępowanie i wykluczałaby możliwość istnienia okresu zawieszenia, w którym osoba jest już ubezwłasnowolniona, ale nie ma jeszcze opiekuna prawnego. Nic nie stoi na przeszkodzie, by ewentualną zmianę opiekuna pozostawić sądom rejonowym.

Być może mniejszym, lecz także często podnoszonym problemem jest brak jakiegokolwiek adnotacji o ubezwłasnowolnieniu w dowodzie osobistym osoby ubezwłasnowolnionej. Przy odrobinie sprytu – a ubezwłasnowolnienie nie wyklucza posiadania sprytu – podopieczny może zabrać dowód osobisty i dokonać dowolnej czynności cywilnoprawnej. Czynność ta będzie co prawda nieważna, ale może przysporzyć rodzinie sporo zamieszania.

Niektóre zgłaszane problemy mogą sprawiać zabawne wrażenie w tekście opracowania, ale mimo to stanowią poważny problem dla opiekunów. Bo czy np. zakup alkoholu jest dla ubezwłasnowolnionego alkoholika drobną czynnością dnia codziennego?

Takich i innych problemów nie da się racjonalnie rozwiązać bez wyposażenia opiekunów w rzeczywiste narzędzia kontroli swoich podopiecznych. Oczywiście powyższe zdanie nie oznacza, że autor tego opracowania wie, jakie powinny to być narzędzia.

Ubezwłasnowolnienie w innych krajach europejskich

W klasycznej niemieckiej doktrynie prawnej, ubezwłasnowolnienie (*Entmündigung*) oznacza uznanie osoby za niezdolną do czynności prawnych (*geschäftsunfähig*) i przydzielenie prawnego przedstawiciela (*gesetzliche Vertreter*). Podobieństwo tej konstrukcji do analogicznego rozwiązania polskiego jest oczywiste, przy czym trzeba pamiętać, że w tym kształcie ubezwłasnowolnienie pozostało w tylko na obszarach pozbawionych bezpośredniego kontaktu z głównym nurtem współczesnej niemieckiej myśli prawniczej, czyli w niemieckich kantonach Szwajcarii, Południowym Tyrolu (Górnej Adydze) i niemieckojęzycznej części Belgii. W RFN od 1992 r. ubezwłasnowolnienie zostało zastąpione przez opiekę (*Betreuung*). Osoby „pozostające pod opieką” są niezdolne do czynności prawnych, ale mają nieco większe uprawnienia, m. in. mają prawo głosować. Zgodnie z tą regulacją, niezdolna do czynności prawnych po ukończeniu 7 lat jest osoba, która z powodu zaburzeń psychicznych ma wyłączoną zdolność do swobodnego wyrażenia woli, a zjawisko to nie jest przejściowe. Od 2002 r. osoby takie, mają – podobnie jak w Polsce – prawo dokonywania drobnych transakcji życia codziennego. W Niemczech nie istnieje dzisiaj podobne do polskiego ubezwłasnowolnienie częściowe ani zmniejszona zdolność do czynności prawnych, jest za to nowa konstrukcja: *partielle Geschäftsunfähigkeit*, która co prawda brzmi jak częściowa niezdolność do czynności prawnych, ale oznacza niezdolność do czynności prawnych w określonym obszarze, przy zachowanej zdolności do czynności prawnych w innych obszarach, więc może lepszym (choć na pewno nie piękniejszym) tłumaczeniem byłaby „fragmentaryczna niezdolność do czynności prawnych”. Przy tworzeniu tego pojęcia założono, że zaburzenie psychiczne może upośledzać zdolność do jednego rodzaju czynności prawnych, nie upośledzając innych obszarów.

W Austrii od 1984 r. ubezwłasnowolnienie zostało zastąpione przez zarządzenie (*Sachwalterschaft*), które może być orzeczone wobec osoby pełnoletniej. Do ukończenia 18 roku życia zdolność do czynności prawnych jest określona zasadami ogólnymi, zresztą dość skomplikowanymi. Dzieci do lat 7 są z definicji niezdolne do czynności prawnych z wyjątkiem drobnych transakcji dokonywanych na podstawie *Taschengeldgerecht* (prawa kieszonkowego), zgodnie z którym transakcja staje się ważna z chwilą dokonania zapłaty przez dziecko, czyli z mocy prawa nieważne są wszelkie transakcje z odroczonej płatnością. Dzieci w wieku 7-14 lat mogą dokonywać transakcji, które przynoszą wyłącznie korzyści, inne zyskują moc prawną dopiero po potwierdzeniu przez opiekuna, mogą też być pełnomocnikami osób dorosłych. Młodzież w wieku 14-18 lat może dokonywać większości czynności prawnych, które jednak opiekun może anulować z ważnych powodów.

W Szwecji od 1989 r. nie ma ubezwłasnowolnienia, tylko dwustopniowa kuratela. We Włoszech od 2004 r. wprowadzono podobną do „opieki” instytucję *Amministrazione di sostegno*, jakkolwiek obok niej nadal istnieje ubezwłasnowolnienie (*interdizione*). Trzystopniowe ograniczenia zdolności do czynności prawnych wprowadzono w Holandii: doradztwo majątkowe, kuratela i opieka oraz w Belgii: przedłużona niepełnoletniość, tymczasowy zarząd i ubezwłasnowolnienie. Ubezwłasnowolnienie w postaci klasycznej (*incapacitación*) istnieje nadal w Hiszpanii.

Podsumowanie

Jak napisano we wprowadzeniu, ubezwłasnowolnienie jest tak stare jak prawo cywilne. Osoby niezdolne do czynności prawnych istniały i będą istnieć zawsze, musi więc istnieć jakaś konstrukcja prawna pozwalająca na zarządzanie sprawami tych osób. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że instytucja

ubezwłasnowolnienia (jakkolwiek by jej nie nazwać) oznacza jakąś formę władzy jednej osoby nad drugą, a gdzie istnieje władza, istnieją też możliwości jej nadużycia. Wynika z tego, że stopień samodzielności osoby ubezwłasnowolnionej powinien być tak szeroki, jak to możliwe, jednak nie kosztem jej najważniejszych interesów. Nie wiadomo też, jak regulować zakres kompetencji przedstawicieli ustawowych. Obecne zapisy są niewątpliwie dość ogólnikowe, jednak ich zbytne uszczegółowienie może spowodować skrępowanie opiekunów i (lub) biurokratyzację relacji opiekun-podopieczny, co zwykle skutkuje pogorszeniem sytuacji obu stron. Dobrym wyjściem byłoby przyznanie znacznych kompetencji opiekunom, połączone z precyzyjną kontrolą i pieczołowitą selekcją tych ostatnich, co wobec braku chętnych jest jednak bardzo trudne.

Mimo tych – niezbyt optymistycznych – rozważań trzeba zauważyć, że w ostatnich latach problem ubezwłasnowolnienia jest przedmiotem większego zainteresowania władz. Przykładem niech będą dwa orzeczenia sądów. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 marca 2007 r. (sygn. K 28/05), mówiący, że prawa osób ubezwłasnowolnionych powinny być respektowane w szerszym niż dotąd zakresie, oraz wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 20 maja 2010 r. (*Kiss vs Węgry*, skarga nr 38832/06) zawierający zdanie, że całkowity zakaz głosowania przez osoby częściowo ubezwłasnowolnione, bez względu na ich aktualny stan zdrowia, jest trudny do zaakceptowania. Interpelacja w sprawie nadania praw wyborczych osobom ubezwłasnowolnionym była też słyszana w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej (interpelacja nr 16537 z 14.6.2010 r.).

Ten krótki przegląd problemów wypada zakończyć pytaniem, czy ten wzrost zainteresowania tematem zaowocuje poprawą sytuacji osób ubezwłasnowolnionych i ich opiekunów.

Piśmiennictwo u autora.